

**W numerze m. in.:**

- Ekonomia* prof. R. B. McKenziego s.3
- Zjazd Absolwentów* s. 4,5
- Eureka!* s. 6,7

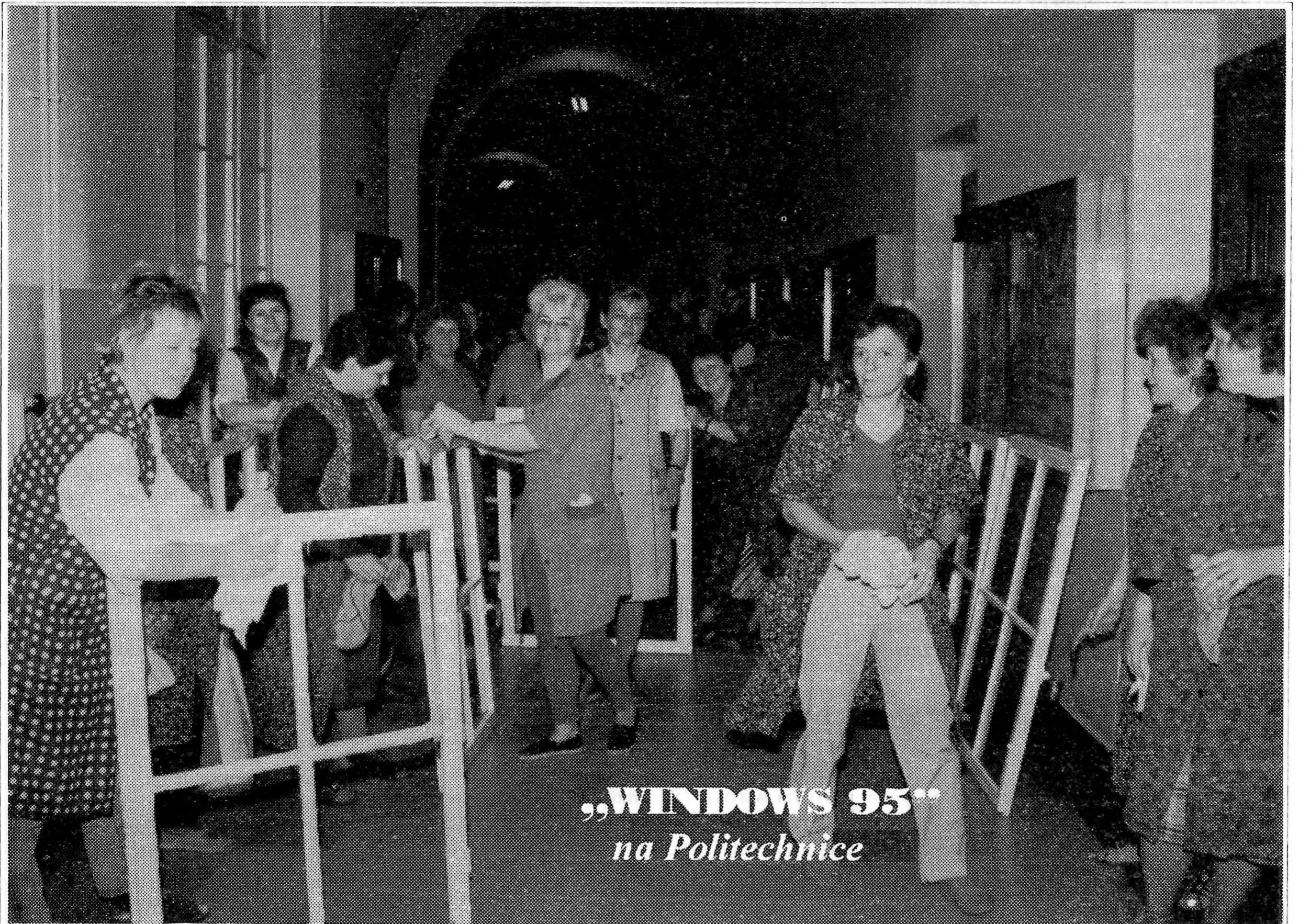
- Wielki mecz chemików* s. 8
- W sprawie wczasów - informacja PPPWr* s. 9
- Czar komunikacji* s.10
- Czy się zmieni?* s. 11

# Przyzmat

Pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Nr 53

16 - 30 czerwca 1995



„WINDOWS 95”  
na Politechnice

*fot. Krzysztof Mazur*

## CO PISZCZY W SIECI?

Zmieniły się zasady dystrybucji programu antywirusowego dla Politechniki Wrocławskiej. Od maja br. Uczelnia nasza otrzymuje jeden egzemplarz dyskietki dystrybucyjnej z programem MKS\_VIR z prawem do wielokrotnego kopiowania i instalowania na dowolnym komputerze Politechniki Wrocławskiej. Dotychczas uczelnia otrzymywała oddzielne licencje adresowane do wszystkich wydziałów i filii Politechniki.

W celu usprawnienia dystrybucji oprogramowania proponuje

wszystkim użytkownikom uczelnianej sieci komputerowej korzystającym z komputerów klasy IBM PC i pracującym w sieci Novell kopiowanie kompletu plików programu antywirusowego MKS\_VIR po otwarciu sesji na serwerze CI-1 jako GUEST (kartoteka G:\PUBLIC\UTILITY\MKS\_VIR). Użytkownicy nie mający dostępu do sieci mogą przekopiować legalnie oprogramowanie MKS\_VIR z dowolnego komputera włączonego do uczelnianej sieci komputerowej.

*Pełnomocnik Rektora ds. Oprogramowania  
(-) prof. dr hab. Zygmunt Mazur*

## R O Z M A I T O Ś C I

**WNIOSKI O NAGRODY**

Przypominamy, że zgodnie z *Regulaminem podziału i przyznawania nagród uznaniowych* należy uwzględnić następujące terminy składania wniosków o:

- nagrodę Rektora – do 30 czerwca,
- nagrodę dziekana – do 15 września,
- nagrodę dyrektora (kierownika) – w terminie ustalonym przez przyznającego nagrodę.

Wnioski o nagrodę Rektora powinny być składane w Sekretariacie Uczelni (pok. 129, bud. A-1).

Forma wnioskowania o nagrodę Rektora jest dowolna, ale wnioski powinny zawierać krótkie uzasadnienie i podpis imienny wnioskodawcy (bez jakichkolwiek załączników) oraz proponowany stopień nagrody, a w przypadku nagrody zespołowej – jej podział procentowy.

Dziekani, dyrektorzy i kierownicy jednostek organizacyjnych Uczelni ustalają swoje własne formy wnioskowania o ich nagrody.

Na podstawie par. 3 *Regulaminu podziału i przyznawania nagród uznaniowych* ustala się kwoty nagród określone współczynnikiem "n" będącym krotnością maksymalnego wynagrodzenia zasadniczego profesora zwyczajnego w grupie pracowników naukowych.

Nagroda Rektora:

- I stopnia
  - indywidualna: 2.600 zł,
  - zespołowa: do 5.200 zł;
- II stopnia
  - indywidualna: 1.300 zł,
  - zespołowa: do 3.900 zł;
- dla pracowników nie będących nauczycielami akademickimi za osiągnięcia zawodowe:
  - od 325 do 1.300 zł;

Nagroda Senatu:

- indywidualna: 2.600 zł.;

Nagroda Dziekana:

- indywidualna: 2.600 zł.,
- zespołowa: do 3.900 zł.;

Nagroda Dyrektora (kierownika) jednostki organizacyjnej dla nauczycieli akademickich:

- indywidualna: 650 zł.,
- zbiorowa: do 2600 zł.;

Nagroda Dyrektora (kierownika) jednostki organizacyjnej dla pracowników nie będących nauczycielami akademickimi:

- indywidualna: od 130 do 650 zł.,
- zbiorowa: do 2.600 zł.

Okolicznościowa nagroda Rektora:

- indywidualna: do 2.600 zł.

Z żalem przypominamy, że wszystkie ww nagrody podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych.

**NOWY REGULAMIN KURSÓW JĘZYKOWYCH**

14 czerwca wprowadzono nowy regulamin kursów językowych dla doktorantów. Dotyczy on zarówno uczestników studiów doktoranckich jak pracowników mających otwarty przewód doktorski.

Studium Nauki Języków Obcych prowadzi intensywne kursy dla doktorantów z języków: angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego na 2 poziomach: Z1 i Z2. Kurs trwa 150 godzin (1 semestr) i na obu poziomach kończy się egzaminem. Absolwent studiów doktoranckich musi zdać egzamin na poziomie Z2, porównywalny z egzaminami państwowymi First Certificate, Zertifikat Deutsch als Fremdsprache lub Diplome Elementair de la Language Francaise. Osoby, które posiadają odpowiednie świadectwa egzaminu państwowego z języka obcego, mogą być zwolnione z egzaminu. Można też zdawać wymagany egzamin bez uczęszczania na zajęcia.

Zajęcia na kursach są częściowo odpłatne: jeden semestr nauki oraz jeden egzamin są finansowane przez uczelnię, drugi semestr jest płacony wg stawki ulgowej, zaś każdy następny semestr jest płacony wg cen kursów komercyjnych organizowanych przez SNJO.

Szczegóły regulaminu zawiera pismo okólnie 15/95 wydane przez Prorektora ds. Nauczania.

**WYRÓWNIANIA**

W związku ze zmianą *Regulaminu rozdziału nagród z zakładowego funduszu nagród w Politechnice Wrocławskiej* z dn. 12 marca 1986 r. przeprowadzoną na podstawie uchwały Sądu Najwyższego z 25 marca 1990 r. i pisma MEN z 2 marca 1995 r. JM Rektor informuje, że wypłata wyrównania nagród tzw. "13" dla osób, które przebywały na urlopach dla poratowania zdrowia w roku 1994 nastąpiła 1 czerwca br., natomiast wyrównanie za lata 1993 i 1992 nastąpi 1 lipca br.

**NOWA UCZELNIA**

Od dwóch lat działa w Warszawie Szkoła Nauk Ścisłych PAN powołana z inicjatywy pracowników naukowych kilku instytutów PAN. Instytuty te miały uprawnienia do nadawania stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego, natomiast szkoła kształciła na poziomie licencjatu. Kadra szkoły składała się z oddelegowanych do pracy 91 naukowców, w tym 30 profesorów i doktorów habilitowanych. Są w tym gronie również członkowie Akademii Nauk.

Obecnie Rada Gł. Szkolnictwa Wyższego pozytywnie zaopiniowała wniosek Szkoły o uprawnienie do nadawania stopnia magistra.

**JAK ORGANIZOWAĆ KONFERENCJE NA UCZELNI**

Politechnika Wroclawska jest organizatorem licznych konferencji i imprez o charakterze naukowym zarówno na potrzeby własne jak klientów zewnętrznych.

Źródłem finansowania konferencji mogą być opłaty wnoszone przez uczestników konferencji lub zewnętrzne instytucje (krajowe lub zagraniczne), środki zarezerwowane na ten cel w zawieranych umowach o realizację prac badawczych lub środki pochodzące z dotacji adresowanych (np. z MEN, KBN itp.)

Uczestnicy konferencji spoza Uczelni otrzymują faktury VAT lub rachunki uproszczone.

Podstawą otwarcia zlecenia, na którym gromadzone są odrębne dla każdej konferencji wpływy finansowe oraz wydatki jest preliminarz zatwierdzony przez kierownika jednostki organizacyjnej odpowiedzialnej za organizację konferencji. Rejestrację oraz ewidencję ww. zleceń prowadzi Kwestura - Sekcja Planowania i Analiz Ekonomicznych. Ewidencję przychodów i wydatków prowadzi sekcja Księgowości Kwestury.

Organizatorzy konferencji są zobowiązani do rozliczenia konferencji w nieprzekraczalnym terminie 2 miesięcy od czasu jej zakończenia, nie później jednak niż do końca danego roku kalendarzowego.

Informację o zakończeniu konferencji należy przekazać Sekcji Planowania i Analiz.

**BEST**

Board of European Students of Technology jest międzynarodową organizacją studencką. Działa już w Polsce - z tego, co wiemy, przy Politechnice Warszawskiej, Politechnice Śląskiej (w Gliwicach) i AGH. Organizacja współpracuje z Polskim Forum Akademicko - Gospodarczym i Business Centre Club. W lipcu zamierza zorganizować międzynarodowe spotkanie na temat technicznych i ekologicznych aspektów budowy autostrad w Polsce. Zainicjowała program praktyk studenckich. Dzięki BEST'owi polscy studenci mogą uczestniczyć w kursach i szkoleniach zorganizowanych na terenie zagranicznych uczelni. Nie wiemy, czy są jakieś związki Politechniki Wrocławskiej z BEST'em, ale może warto przeszczerzyć te kontakty i na nasz grunt, gdyż profil działalności wydaje się bliższy niż AEISEC'u.

(na podst. Forum Akad.nr 11)

**PRZEPRASZAMY**

W ogłoszeniu o konkursie na najlepszą pracę naukową z zakresu metod stochastycznych pojawił się błąd. W skład Rady Naukowej Centrum Metod Stochastycznych wchodzi pan prof. dr hab. Tomasz Rolski. Za zmianę imienia przepraszamy.

## Nowy świat ekonomii wg Richarda McKenziego

Czy pamiętają jeszcze Państwo dowcip z czasów późnego Gomułki? Zamierzano wtedy po raz pierwszy wprowadzić bodźce ekonomiczne. Jeden bodziec miał dzielić się na 100 szturchańców. Potem gospodarka ojczysta przechodziła różne koleje losu, stopniowo zbliżała się do koncepcji rynkowych. Epoka ostatnich przemian zaowocowała przetłumaczeniem na język polski pierwszego podręcznika zajmującego się *prawdziwą* ekonomią.

Była to sfinansowana w 1991 r. przez Fundację Gospodarczą NSZZ "Solidarność" "Ekonomia" Davida R. Kamerschena, Clarka Nardello i Richarda B. McKenziego. Ten ostatni, profesor zarządzania i ekonomii w Graduate School of Management na University of California (Irvine) jest autorem licznych książek i monografii. Pisywał liczne artykuły, w tym także do Wall Street Journal, New York Timesa, Washington Post, USA Today, Christian Science Monitor, National Review i Reader's Digest. Ma więc duże doświadczenie w prezentowaniu zagadnień ekonomii szerokiej rzeszy odbiorców.

Zakres prac badawczych prof. McKenziego dotyczy przede wszystkim zagadnień ekonomii politycznej, zwłaszcza problematyki kierownik (manager) - pracownik. Obecnie przygotowuje książki "Paradoks postępu: Rosnący pesymizm w erze nieograniczonych możliwości" i "Nowy świat ekonomii zarządzania" (z Dwightem Lee).

I oto właśnie będąc gościem Politechniki Wrocławskiej prof. McKenzie wygłosił w dniu 1 czerwca wykład o bodźcach w zarządzaniu (management incentives).

Zastrzegł się na wstępie, że akademicy teoretycy zarządzania nie są najlepszym źródłem wiedzy dla businessmanów - praktyków. Wydziały zarządzania znane są z tego, że są najgorzej zarządzane. Niemniej naprawdę nie uczy się tam ludzi, jak zrobić biznes. Można tam poznać nowy sposób myślenia o biznesie. Wszyscy uczą się np. o sposobie minimalizacji kosztów. Rzadko jednak uświadamiamy sobie, że najłatwiej usprawnić coś, co jest bardzo dalekie od doskonałości. Właśnie źle działający układ jest źródłem potencjalnych korzyści. Tylko zepsuty automat telefoniczny może umożliwić nam połączenie telefoniczne i oddać na koniec wrzucone pieniądze. Stąd sytuacja Polski może być postrzegana jako zła i dobra równocześnie. Stwarza nadzieję na szybkie korzyści. Źle zarządzana firma to nie problem - to o k a z j a !

Znaczenie prywatnej gospodarki, jej niezwykle wydajność w porównaniu z innymi systemami, może każdy łatwo zrozumieć przyglądając się zachowaniu własnych dzieci. Póki kupujemy im różne (niezbędne oczywiście) rzeczy, jesteśmy traktowani jako worek pieniędzy bez dna. Jeśli damy im pewną sumę, którą będą musieli rozdysponować sami, zaczną podejmować ekonomicznie racjonalne decyzje. Z tego wynika wniosek, że należy przekazywać decyzje finansowe zainteresowanym. Obrazuje to też przykład z własnej uczelni Prelegenta. W związku z rosnącymi wydatkami na połączenia telefoniczne (międzymiastowe, zagraniczne), przekazano środki na ten cel poszczególnym jednostkom organizacyjnym uczelni. Po tej decyzji zaobserwowano spadek wydatków na ten cel o 25%!

Prof. McKenzie przedstawił też swoje poglądy na system płac. Dlaczego tak rzadko stosuje się w świecie systemy akordowe? Dlaczego pracownicy wolą stałą pensję? Pracownik jest przede wszystkim zainteresowany stałością pracy i płacy. Nie interesuje go natomiast los pracodawcy, który powinien sam poradzić sobie z problemami. Pracownik żywi obawę, że jeśli będzie pracował wydajnie, pracodawca obniży mu stawkę godzinową. Pracodawca ma podobne obawy: spodziewa się, że pracownicy mogą żądać podwyższenia stawek. Im bardziej konkurencyjny jest rynek, tym bardziej liczy się wiarygodność pracodawców (credibility of managers).

Firmy mają różną politykę płacową. Niektóre z nich dają młodym pracownikom dość wysoką pensję, która jednak z latami tylko nieznacznie się zmienia. Inne oferują stawkę niską, ale z nadzieją jej szybkiego wzrostu. Pracownicy „niedopłaćeni” (underpaid) mają wtedy nadzieję być pod koniec życia „przepłaćeni” overpaid. Koncepcja ta wygląda zachęcająco, ale sprawdza się tylko w przypadku, gdy managerowie firmy są wiarygodni. W przeciwnym przypadku można spodziewać się, że zarząd przedsiębiorstwa będzie dążył do zwolnienia osób, które po latach pracy powinny właśnie osiągnąć wysokie zarobki.

Wysokie, a nawet nadmiernie wysokie zarobki w późniejszych latach pracy sprawiły, że zrodziła się potrzeba wprowadzenia przymusu przechodzenia na emeryturę. Problem ten wystąpił ostro zwłaszcza na uczelniach: „przepłacony” profesor nigdy nie odejdzie na emeryturę. Brak przymusu emerytalnego sprzyja stosowaniu płac narastających wolniej i bardziej jednostajnie.

Prof. McKenzie jest przeciwnikiem rozbijania pensji na płacę podstawową i różne dodatkowe korzyści (benefits), gdyż są one podszyte usiłowaniami sprzedania mu czegoś lub obniżenia kosztów pracy. Przykładem mogą być tu ubezpieczenia. Pracownik powinien być zainteresowany, by więcej od niego wymagać, ale też płacić mu za to. Zatrudnienie to dwustronna eksploatacja!

Odpowiadając na pytania z sali prof. McKenzie powiedział, że zakłada się często, brak związku zasad ekonomii z zasadami współżycia społecznego, moralnością i religią. Trzeba jednak pamiętać, że żadne zasady nie będą działały, jeśli nie będą odniesione do pewnych moralnych fundamentów. Nawet taki racjonalista jak Adam Smith był moralistą, gdyż pisał prace bardzo wyraźnie uformowane w pewnym kontekście moralnym. Próba przekształcenia polskiej gospodarki w nowy twór nie może być prowadzona tylko w oparciu o wskaźniki i współczynniki. Jest to również decyzja moralna, choć jej efekty będą w pełni widoczne dopiero za 200 lat. Należy mieć świadomość również tego aspektu.

(mk)



# Zjazd Absolwentów Wydziału Elektrycznego Rocznik 1947 – 1951

<i>Gaudeamus igitur</i>	<i>Vivat Academia!</i>
<i>Juvenes dum sumus</i>	<i>Vivant Professores!</i>
<i>Post iucundam iuventutem</i>	<i>Vivant membrum quodlibet</i>
<i>Post molestam senectutem</i>	<i>Vivat membra quaelibet</i>
<i>Nos habebit humus ...</i>	<i>Semper sint in flore ...</i>

– Szampan perli się w czarkach, a zebrani w sali Klubu z powagą i wzruszeniem śpiewają tradycyjną pieśń akademicką – o radości życia, młodości i przemijaniu, o swej Akademii i Profesorach ... Czas posrebrzył głowy obecnych, którzy bez mała pół wieku temu tą samą pieśnią, śpiewaną w pobliskiej AULI, rozpoczynali swą Wielką Przygodę z Elektryką.

Kilkanaście metrów lśniącej posadzki dzieli te dwie sale i te dwie pieśni, a w rzeczywistości między ówczesnymi marzeniami i nadziejami, oferowanymi przez cudowny dar natury – Młodość, a obecnym ich spełnieniem leży to srebro na głowach i dziesiątki lat odkładanych na drogach życia, na drogach nieraz bardzo trudnych i wyboistych, pełnych ostrych zakrętów i zaskakujących dramaturgią wydarzeń.

Zjazd Absolwentów Wydziału Elektrycznego z okazji 50-lecia Politechniki Wrocławskiej – rocznika 1947 – 1951 – rozpoczął się powitaniem zaproszonych gości, wręczeniem kwiatów. Minutą zadumy uczczono pamięć tych, którzy już na zawsze odeszli z tego grona ... Apel obecnych, wręczenie okolicznościowych druków pamiątkowych, odczytanie listów tych, którzy z różnych przyczyn nie mogli być razem ze wszystkimi. Listy z kraju i zagranicy ... Okolicznościowe przemówienia zaproszonych gości.

Jego Magnificencja, Rektor Politechniki Wrocławskiej prof. Andrzej Wiszniewski nazwał Zjazd „podróżą sentymentalną” do początku drogi zawodowej zebranych, do tego dostojnego gmachu, zielonych majem wałów nad Odrą, do sentymentów młodych, studenckich lat. W pięknych słowach jego Magnificencji opisujących drogi rozwoju w minionym półwieczu Politechniki Wrocławskiej – naszej Alma Mater – czuło się, nie boję się użyć tego określenia – Jego miłość do tej uczelni, do związanych z jej historią ludzi. Nutą żalu zabrzmiało stwierdzenie, że do bezspornych osiągnięć naukowych i dydaktycznych uczelni brak jej ... nagrody Nobla.

Uczeni Wrocławskiej Politechniki, uczynicie radość Jego Magnificencji i dla splendoru Uczelni, zdobądźcie tego Nobla...choć jednego na dobry początek !

Dziekan Wydziału Elektrycznego, prof. Bogdan Synał poświęcił uwagę obecnej organizacji Wydziału Elektrycznego, jego technicznemu wyposażeniu, nie ustępującemu w wielu wypadkach najnowszym osiągnięciom techniki, kadry naukowej i dydaktycznej Wydziału. W programie kilkugodzinnego spotkania na Zjeździe nie było niestety możliwości zwiedzenia Instytutów i Katedr Wydziału.

Przewodniczący Komitetu Obchodów 50-lecia Politechniki Wrocławskiej prof. Henryk Hawrylak, jeden z pionierów wrocławskiej uczelni, czując się rówieśnikiem zebranych przypomniał o narodzinach Politechniki, o niezapomnianym prof. Kazimierzu Idaszewskim, seniorze profesorów Politechniki, którego niezwyklej aktywności i zaangażowaniu uczelnia zawdzięcza swe istnienie. Bez Niego być może nie byłoby nas tu dzisiaj ! Mówił o tradycjach sławnej Politechniki Lwowskiej przeniesionej przez personel naukowy do Wrocławskiej Uczelni, o pierwszych studentach szukających swego nowego miejsca po utracie siedzib rodzinnych. Młodzi ludzie ze Lwowa, Wilna, z tragicznego, nowogranicznego Buga i innych regionów Polski, z obozów koncentracyjnych, z tajnych kompletów nauczania, z żołnierskich szlaków i partyzanckich ścieżek zaczęli tworzyć nową tradycję – tradycję Politechniki Wrocławskiej, którą własnymi rękami przywrócili życiu.

Wszystkie przemówienia bardzo piękne i wcale nie oficjalne jak to się potocznie mówi – wszystkie bardzo osobiste wspomnieniami minionych lat – nagradzano hucznymi oklaskami.

Przecież byliśmy studentami tamtych niezapomnianych dni!

Po odśpiewaniu Gaudeamus i toastach przy szampanie – pamiątkowe zdjęcia na schodach gmachu Uczelni – i zaproszenie do kolorowo, pięknie i apetycznie zastawionego przekąskami stołu. Rozpoczęła się biesiada, dalsze toasty, tworzące się grupki, wspomnienia i rozmowy, rozmowy....

Opowiadano sobie o swych losach, porażkach i sukcesach, o minionych latach swego życia. Indywidualne podróże sentymentalne...

I wspomnienia o tych, których już nie było wśród nas...

Niezwykłe były niektóre opowieści i trudno byłoby wybrać te najciekawsze. Zdecydowałem się przybliżyć czytelnikom, z konieczności zresztą bardzo fragmentarycznie, dzieje kilku kolegów, którzy swój los związali ze statusem emigranta.

Co było powodem ich niełatwych przecież decyzji, porzucenia swej Ojczyzny ? Czy ziściły się ich nadzieje leżące chyba u podstaw tych decyzji ? Relacje z krótkich “wywiadów” przytaczam we własnym opracowaniu, za wcześniejszą zgodą moich interlokutorów.

**Profesor Dr Alex (Aleksander) I. Bragiński**

**Jülich, Niemcy (Zagłębie Ruhry)**

**Direktor**

**Institut für Schicht – und Ionentechnik**

**Supraleiterelektronik und – technologie**

**Forschungszentrum Jülich KFA**

*Z Polski wyjechałem w 1966 roku do Francji. Był to wyjazd wymuszony politycznie – w pewnym sensie. Francja nie spełniła moich nadziei i po rocznym tam pobycie wyjechałem do Stanów Zjednoczonych, kraju nieograniczonych możliwości ...*

*Znana na całym świecie firma WESTINGHOUSE uzyskała skądś informacje o mojej ucieczce z Polski, które zaowocowały 22 letnią pracą dla tej firmy – ostatnio jako Manager oddziału Solid State Magnetics. Moje niezmiennie zainteresowania to nadprzewodnictwo w elektronice.*

*Mogę pochwalić się szeregiem naprawdę znaczących osiągnięć. Umożliwiły mi to otwarta głowa i poziom intelektualny wyniesiony z Politechniki Wrocławskiej, z Polski, w mniejszym stopniu wiadomości uzyskane w toku studiów. Były one wówczas dość prymitywne i przegrywały z amerykańską nowoczesnością. Aby wygrać, trzeba było dużego wysiłku i znacznego intelektu. W tym widzą zastugę polskiej szkoły, profesorów Wrocławskiej Uczelni.*

*A propos ...Managerem absolutnie nie chciałem być, mnie interesowała wyłącznie praca naukowa, ale wymuszono to na mnie, a kategorycznej odmowy nie chciałem ryzykować!*

*Ożeniłem się z piękną Meksykanką i ten fakt w znacznej mierze zadecydował o porzuceniu Westinghouse i USA.*

*Zaproszony na seminarium do Jülich w Niemczech otrzymałem tam atrakcyjną propozycję pracy w Forschungszentrum Instytutu ISI ... i przyjąłem ją! Językiem u wagi była właśnie moja Meksykanka. W Stanach nie czuła się zbyt dobrze, by nie powiedzieć, że czuła się dyskryminowana. Meksykanów nie darzy się w USA zbyt dużym szacunkiem. W Niemczech będzie ozdobą niejednego spotkania...*

*Tak to sprawy nader osobiste kierują niekiedy naszymi życiowymi drogami.*

*Decyzji nie żałuję...*

*Czy wrócę do Polski ? Z Niemiec co prawda znacznie bliżej niż z USA, ale na stałe chyba nie. Chociaż kto to wie...*

**Mgr inż. Andrew (Andrzej) Romer**

**Worthing, West Sussex, England**

*Z Polski wyjechałem legalnie w 1970 r., rezerwując miejsce na statku handlowym. Mój wyjazd nie był jedynie zwykłą chęcią szukania czegoś innego, poprawy losu. Z jednej strony warunki*

społeczno-polityczne, panujące w Polsce były dla mnie nie do zaakceptowania, a z drugiej strony zaistniały sprawy bardzo osobiste... Rozwód, niemożność uzyskania w krótkim czasie własnego mieszkania zmusiły mnie do posunięć radykalnych.

Emigracji z kraju i szukania swego losu za granicą.

Zatrzymałem się w Londynie, gdzie zamieszkiwała moja dalsza rodzina. Spotkanie po bardzo wielu latach z babką, żoną sławnego geografą, kartografa i naukowca Eugeniusza Romera. Daleki kuzyn, również Romer, właściciel hoteli, pomógł mi w pierwszym okresie aklimatyzacji. Wysłałem wówczas 27 ofert podjęcia pracy – otrzymałem 3 odpowiedzi z zaproszeniem na rozmowę. Pierwsza oferta to ... stanowisko brakarza na taśmie produkcyjnej do sprawdzania dzwonków telefonicznych...

Od przyjęcia tej nieco upokarzającej propozycji – wówczas jedynej – uratowała mnie gnuśność Home Office (takie biuro d/s emigrantów, zezwoleń na pobyt i podjęcia pracy). Po prostu zwlekało z wydaniem takiej zgody, a ja w międzyczasie otrzymałem drugą odpowiedź ze znanej firmy WAYNE KERR (elektroniczna aparatura pomiarowa) na początku listopada a już w styczniu uzyskałem tym razem z pomocą tej firmy zgodę z Home Office na podjęcie pracy.

Zatrudniono mnie jako inżyniera w dziale rozwoju i projektów (Development, Design). Praca ciekawa, wiele godnych odnotowania sukcesów, dobre prognozy na przyszłość...

Coś, jakiś niespokojny duch mnie podkusił, by skorzystać z dosyć mglistej fachowo, ale bardzo atrakcyjnej płacowo propozycji takiej sobie, mało znaczącej, małej firmy. Miałem przeprowadzić pełne badania quasi-naukowe nad pewnym kontrowersyjnym projektem, dyskutowanym i wstępnie już przebadanym w sposób bardzo pociągający.

W sposób absolutnie przekonujący i oparty na rzetelnie przeprowadzonych badaniach udowodniłem, że projekt nie ma sensu z wielu różnie widzianych aspektów. Wtedy wyszło szydło z worka tej atrakcyjnej płacowo oferty. Prosto zaangażowano mnie do wykonania tej pracy, a następnie podziękowano mi za dobre jej wykonanie i ochronę firmy przed wpackowaniem się w bezsensowny business – skończył się temat, skończyła się praca. Na szczęście miałem już rozeznanie i znajomość interesującego mnie rynku pracy i nienajgorsze referencje...

Pracę znalazłem w znanej i solidnej firmie ROSEMOUNT Ltd, zajmującej się opracowywaniem i produkcją aparatury kontrolno-pomiarowej i przemysłowej. Pracowałem tam do 1992 r. i w wieku 63,5 lat przeszedłem na emeryturę.

Mam piękną żonę, Angielkę autor artykułu potwierdza – widział zdjęcie uroczej, młodej dziewczyny). Ona jest chyba głównym powodem, oczywiście nie jedynym, decyzji pozostania w Anglii na stałe.

Owczesną decyzję uważam za słuszną i jej nie żałuję, a na spotkanie z Kolegami, Wrocławiem i Polską przyjechałem z sentymentem i radością.

**Dr inż. Józef Hulanicki  
Melbourne, Australia.**

Opuszczałem Polskę w listopadzie 1966 r. jadąc na kontrakt z Polservisu do pracy na Uniwersytecie Bagdadzkim, w stolicy Iraku. Wówczas nie wiedziałem na pewno, czy jest to wyjazd bez powrotu. Przepracowałem tam 4 lata, w ciągu których dojrzała we mnie decyzja znalezienia dla siebie i swej rodziny kraju, w którym uzyskanie sukcesu zależałoby od wkładu własnej pracy i osobistych ambicji, a nie jak w ówczesnej Polsce, gdzie awans społeczny zależny był w znacznej mierze od posiadania czerwonej książeczki...

Wyjechałem do Wiednia, który był takim punktem "rozdzielczym" emigrantów, głównie z t.zw. bloku wschodniego. Sprawy emigracyjne były trudne i długotrwałe – na ich załatwienie oczekiwałem aktywnie cały rok. Możliwość przyjęcia imigrantów deklarowały wówczas Afryka Południowa, Kanada, Stany Zjednoczone i Australia.

Dla mnie liczył się czas i wybór padł na Australię, do której formalności emigracyjne i czas oczekiwania były najkrótsze.

Trudno mi dziś powiedzieć, czy był to wybór najlepszy, ale wiem na pewno, że nie był to wybór zły!

Pierwsza "posada" w Royal Melbourne Institute of Technology (University of Technology) na stanowisku odpowiadającym polskiemu adiunktowi. Po roku awans na szefa Wydziału Elektrycznego (Head of Electrical Engineering Department) – odpowiednik mniej-więcej polskiego dziekana, chociaż tam dziekan obejmuje wszystkie dziedziny inżynierii.

Praca dydaktyczna w dziedzinie napędów elektrycznych, elektroniki przemysłowej i Control of Power Electronics.

Wykładowca teorii pola elektromagnetycznego. Promotor wyższych stopni naukowych – łącznie z nieodczoną pracą administracyjną. W tej ostatniej dziedzinie specjalizowałem się w spychaniu jej na innych. Po prostu nie znośm prac administracyjnych.

Zajmowałem się również rzeczoznawstwem – Private Consulcity. W 1986 r. przeszedłem na przymusową w wieku 65 lat emeryturę. Jestem żonaty (z Polką), jedna córka, dwoje wnuków – studiują.

Decyzję o skierowaniu swego losu za granicę uważam za absolutnie słuszną, ale pamiętam o swoich korzeniach w Polsce. Nie wyrzekłem się Jej na zawsze...

Zamieniłem również parę słów z panią **Marią Wyzgowa**, niezapomnianą "dziekaną" tamtych lat. Rozpoczęła swą pracę jeszcze z "dziadkiem", prof. Kazimierzem Idaszewskim i pracuje na Uczelni do dziś w Stowarzyszeniu Absolwentów Politechniki (Sekretarz). *Kocham Uczelnię* – konkluduje pani Maria.

Minęły już "zaprogramowane" godziny spotkania, a rozmowa nie ma końca. Powoli jednakże grono obecnych zaczyna się przersedzać, trzeba wracać do swych domów.

Czy spotkamy się jeszcze? Kogo znowu zabraknie?

*Odnotowałem te impresje 20 maja 1995  
w Gmachu Politechniki Wrocławskiej,  
Wybrzeże Wyspiańskiego.*

*Jerzy Skrzyszewski*

Absolwenci i ich goście – fotografia zbiorowa

fol. K. Mazur



## Σ! EUREKA

W roku 1985 z inicjatywy ówczesnego prezydenta Republiki Francji F. Mitteranda dla skutecznej obrony Europy Zachodniej przed japońską i amerykańską dominacją w gospodarce, stworzono program zwany Inicjatywą Eureka. Celem Eureka jest wzrost produktywności krajów członkowskich, współpraca pomiędzy instytucjami naukowo-badawczymi i firmami przemysłowymi, opracowywanie procesów produkcyjnych i usług przy wykorzystaniu najbardziej zaawansowanych technologii dla produkcji nowoczesnych wyrobów i świadczenia usług, skuteczniejsze i efektywniejsze wykorzystanie istniejącego w krajach członkowskich potencjału naukowego.

Eurkę powołało 17 krajów zachodnioeuropejskich, które stworzyły europejską sieć projektów B+R zorientowanych prorynkowo.

Organami Eureka są:

- Konferencja Ministrów Państw Członkowskich (organ polityczny Eureka),
- Grupa Wysokiego Szczebla,
- Krajowi Koordynatorzy Projektów,
- Sekretariat Eureka (znajduje się w Brukseli).

Polska wraz z innymi Krajami Europy Środkowej i Wschodniej została zaproszona do współpracy w ramach Eureka przed czterema laty. W kwietniu dr J.K. Frąckowiak Sekretarz KBN przedstawił wniosek o przyjęcie Polski do Inicjatywy Eureka na spotkaniu przedstawicieli państw członkowskich w Szwajcarii. W ostatnim czasie z tzw. bloku wschodniego członkami zostały: Węgry (od 1992), Rosja (od 1993), Słowenia (od 1994). Aktualnie liczba pełnoprawnych członków wynosi 22. Wszystko wskazuje na to, że w czerwcu Polska zostanie pełnoprawnym członkiem Eureka. Od ponad dwóch lat trwają intensywne prace i uzgodnienia z organami Eureka. Do najważniejszych należą ochrona praw własności intelektualnej i przemysłowej (w sensie legislacyjnym i praktycznym), prywatyzacja przedsiębiorstw, kontrola eksportu zaawansowanych technologii.

Ustalono, że w przypadku uzyskania przez Polskę statusu pełnoprawnego członka Eureka wkład strony polskiej w finansowanie sekretariatu Eureka będzie wynosił 40-50 tys. USD. W każdym kraju członkowskim znajduje się Biuro Krajowego Koordynatora (NPC), którego zadaniem jest:

- udzielanie niezbędnych informacji,
- pośrednictwo w kontaktach z partnerami zagranicznymi i krajowymi,
- pomoc w uzyskaniu przez projekt statusu projektu Eureka.

Kraje nieczłonkowskie posiadają Krajowe Punkty Informacyjne (NIS), które ściśle współpracują z Siecią Eureka i ułatwiają przemysłowym i badawczym organom uczestniczenie w projektach Eureka. W Polsce taki punkt istnieje przy Komitecie Badań Naukowych i prowadzi go **Jerzy Tokarski**, tel. 628-14-06, fax. 628-35-34, 628-09-22.

Kraje Europy Środkowej i Wschodniej uczestniczą w wielu różnych projektach i tak:

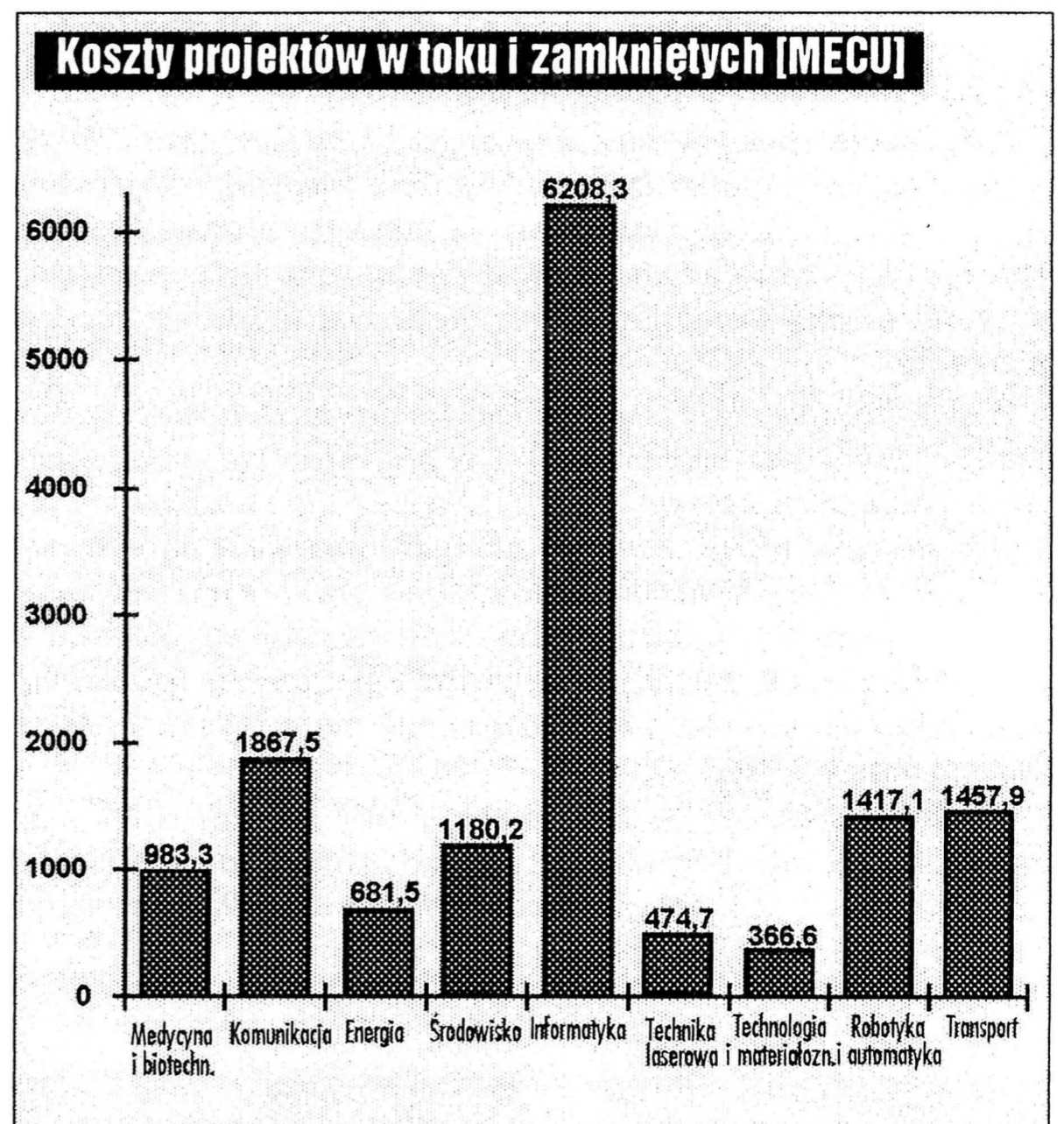
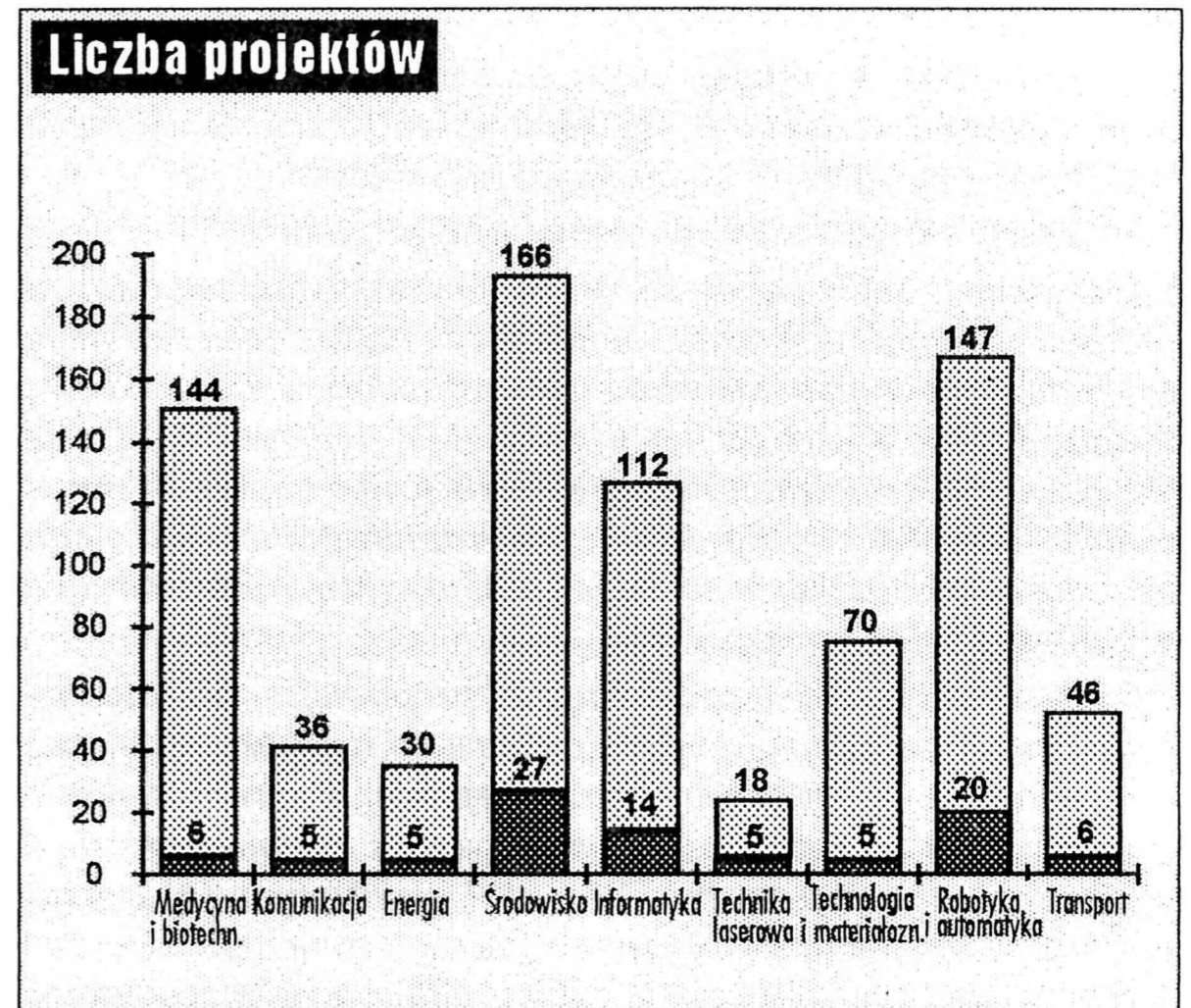
- Węgry w 26 projektach, koszty ogólne 332 MECU
- Rosja w 14 projektach, koszty ogólne 259 MECU
- Słowenia w 7 projektach, koszty ogólne 168,3 MECU
- Polska w 5 projektach, koszty ogólne 176 MECU

Dane liczbowe na koniec 1993 roku dotyczące liczby i pieniędzy przeznaczonych na realizację projektów:

- 674 projektów w toku na kwotę 13.507 MECU
- 95 zamkniętych projektów na kwotę 1.130 MECU

Spośród 3.668 uczestników projektów było:

- 2.390 z przemysłu,
- 1.059 z instytucji badawczych (w tym 514 z uczelni wyższych),
- 219 innych.



15 grudnia 1994 roku określono czwarty ramowy program dla rozwoju badań i technologii na okres 1994 – 1998 zamykający się kwotą 12,3 Mld ECU.

### Tematyka projektów

- Technologie informatyczne	1.911 MECU
- Telematik (techn. informatyczne i komunikacyjne)	843 MECU
- Technologie komunikacyjne	630 MECU
- Technologia materiałów	1.617 MECU
- Inżynieria pomiarowa i normowanie	173 MECU
- Ochrona środowiska	532 MECU
- Nauka o morzu i technologie związane z morzem	228 MECU
- Biotechnologia	552 MECU
- Biomedycyna i zdrowie	336 MECU
- Rolnictwo i rybołówstwo	697 MECU
- Czyste technologie energetyczne	967 MECU
- Bezpieczeństwo jądrowe	160 MECU
- Kontrolowane reakcje jądrowe	840 MECU
- Komunikacja	240 MECU
- Polityka społeczna	105 MECU
- Wspólne stanowiska badawcze	900 MECU

- Współpraca z krajami trzeciego świata i organiz. międzyn. 540 MECU
- Rozpowszechnianie i wykorzystanie wyników badań 293 MECU
- Popieranie wykształcenia i mobilności uczonych 744 MECU

### Kreowanie nowego projektu Eureki

#### a) Kryteria nadania projektowi statusu projektu Eureki:

- zgodność z celami Eureki, a zwłaszcza wzrost produktywności i konkurencyjności przemysłu w Europie,
- brak związku z celami wojskowymi,
- możliwość sprzedaży produktu, procesu produkcyjnego, technologii, usług na rynku,
- wymóg współpracy partnerów z co najmniej dwóch krajów członkowskich,
- dające się przewidzieć zyski każdego z partnerów jako wynik realizacji współpracy,
- potwierdzenie zaangażowania finansowego ze strony partnerów.

#### b) Korzyści wynikające z udziału w projekcie:

- dostęp do europejskiej sieci instytucji pracujących nad opracowaniem i wdrażaniem zaawansowanych technologii,
- pomoc w znalezieniu partnerów w przemyśle i instytucjach badawczych we wszystkich krajach członkowskich,
- lepsze wykorzystanie własnych możliwości badawczych lub produkcyjnych,
- łatwiejsze zgromadzenie funduszy na realizację projektu (kilku partnerów),
- możliwość otwarcia nowych rynków,
- pomoc w ewentualnym tworzeniu nowych standardów i norm,
- możliwość uzyskania pomocy w dostępie do prywatnych i państwowych źródeł finansowania,
- dostęp do wszystkich wyników projektu, niezależnie od stopnia własnego zaangażowania,
- uzyskanie „międzynarodowego znaku jakości”.

#### c) Przy zgłaszaniu własnej propozycji projektu

- należy zadbać o pokrycie kosztów swojego udziału w projekcie,
- należy nawiązać kontakt z co najmniej dwoma partnerami z krajów członkowskich Eureki, gotowymi współpracować przy realizacji projektu, uzgadniając z nimi udział rzeczowy i finansowy,
- partnerzy winni wystąpić do ich koordynatorów krajowych Eureki z wnioskiem o otwarcie projektu, z takim samym wnioskiem należy wystąpić do Koordynatora Eureki przy KBN. Wniosek składa się w formie **Application Form**.

#### d) Zgłoszenie własnej propozycji do sieci Eureki

- jest to najwygodniejsza forma poszukiwania partnerów i promocja własnych możliwości,
- należy wypełnić formularz **Project Suggestion Form** i przesłać go do Koordynatora Krajowego (NPC),
- po akceptacji Koordynatora, formularz przez sekretariat Eureki zostaje rozesłany do wszystkich Koordynatorów w celu zainteresowania potencjalnych partnerów,
- formularz zostaje umieszczony w Banku Danych Eureki na okres 1 roku, po tym okresie, jeżeli nie nastąpi realizacja projektu zostaje on usunięty z Banku,

#### e) Włączenie się do projektów już otwartych

- z bazy danych należy wybrać projekt oraz za pośrednictwem Krajowego Koordynatora uzyskać adres instytucji wiodącej,
- należy nawiązać kontakt z Koordynatorem projektu, przedstawiając mu propozycję dotyczącą rozszerzenia zakresu projektu i swojego w nim udziału,
- w przypadku pozytywnej zgody na włączenie do projektu należy powiadomić o tym Krajowego Koordynatora w KBN,

#### f) Bank Danych Eureki

Sekretariat Eureki w Brukseli odpowiedzialny jest za tworzenie Banku Danych, który zawiera informacje o wszystkich projektach Eureki.

– informacje z Banku Danych Eureki udzielane są na życzenie Krajowych Koordynatorów Projektów lub można je, uzyskać bez-

pośrednio z Sekretariatu Eureki:

**EUREKA – SEKRETARIAT**  
**B – 1040 BRUXELLES**  
 Avenue des Arts Bte 3  
 tel. 032(2)2170030  
 fax. 032(2)2187906

– bezpośrednio z ECHO-Serverą (European Commission Host Organization) w Luksemburgu z wykorzystaniem hasła EUREKA, za pomocą sieci Internetu Adres: TELNET ECHO.LU

– Sekretariat Eureki wydaje materiały dotyczące projektów Eureki w poszczególnych dyscyplinach. *M. in. informacje o projektach w ochronie środowiska i technologii materiałów są do wglądu w Dziale Nauki, bud. A1 pok.157.*

#### Informacje końcowe

W KBN opracowano procedurę opiniowania i finansowania udziału polskich instytucji w projektach EUREKA, w ramach której przewidziano:

– Kwalifikację wstępną i ocenę aplikacji instytucji o sfinansowanie udziału w projekcie Eureka. Obejmuje ona potwierdzenie partnerów udziału polskiej instytucji w realizacji projektu, akceptację formy udziału strony polskiej w projekcie i złożenie przez instytucję do KBN wniosku o dofinansowanie udziału instytucji w projekcie Eureka. (Aplikacja składana jest na formularzu takim jak wnioski o SPUB z zaznaczeniem na karcie tytułowej, że jest to udział w programie Eureka).

– Ocenę merytoryczną i finansową złożonego wniosku, obejmuje tryb oceniania i opiniowania wniosku przez KBN, które w wyniku oceny zostały zakwalifikowane przez zespół KBN pozytywnie, mogą zostać dofinansowane przez KBN.

– Uruchomienie finansowania.

Dotacje na finansowanie udziału polskiej instytucji ma charakter całoroczny. Określa je decyzja Przewodniczącego KBN. Przekazywanie środków przez KBN do jednostki dokonywane jest przelewem. Rozliczenie następuje na podstawie zestawienia kosztów wg stanu na dzień 31.12 każdego roku (do wysokości dotacji określonej decyzją Przewodniczącego KBN).

Środki nie wykorzystane do 31.12 pozostają w jednostce z przeznaczeniem na dofinansowanie udziału jednostki w projekcie Eureki w roku następnym.

*Na podstawie materiałów EUREKI  
opracował dr inż. Kazimierz Grabas*



## NA WYDZIAŁACH

### INŻYNIERIA ŚRODOWISKA

W dniu 28 kwietnia br. na Wydziale Inżynierii Środowiska odbyła się podniosła uroczystość nadania sali 58 w budynku C-6 imienia doc. dr inż. Stanisława Przydróżnego.

Inicjatywa kierownika Katedry Klimatyzacji i Ciepłownictwa prof. dr hab. inż. Janusza Jeżowieckiego, poparta jednogłośnie decyzją Rady Wydziału oraz Senatu Politechniki Wrocławskiej została uwieczniona odsłonięciem tablicy pamiątkowej przez żonę Docenta Panią Dr Lidę Przydróżną w obecności syna Witolda – studenta IV r. Wydziału Podstawowych Problemów Techniki, z udziałem Jego Magnificencji Rektora prof. dr hab. inż. Andrzeja Wiszniewskiego, władz Wydziału Inżynierii Środowiska reprezentowanych przez prof. dr hab. inż. Krzysztofa Bartoszewskiego oraz pracowników i studentów, przedstawicieli innych Wydziałów i Uczelni oraz najbliższych współpracowników i przyjaciół.

Sylwetkę Docenta – wybitnego specjalisty z zakresu wentylacji i klimatyzacji, doskonałego dydaktyka i wychowawcy, skromnego, prawego i niezmiernie życzliwego Człowieka, którego śmierć w ubiegłym roku była i jest nieodżałowaną stratą dla Wydziału Inżynierii Środowiska – przypomniał prof. Janusz Jeżowiecki.

W okolicznościowym przemówieniu J.M. Rektor – nawiązując do przedstawionej przez kierownika Katedry sylwetki Docenta – zwrócił uwagę uczestników uroczystości, że w obecnych trudnych czasach ludzie o osobowości Docenta Stanisława Przydróżnego, Człowieka o wielkim sercu i umyśle, o głębokiej wierze i wrażliwości na potrzeby innych, wiernego swemu powołaniu nauczyciela akademickiego winni być stawiani studentom i pracownikom za wzór. Wyraził też nadzieję, że ich dzieło przynosić będzie owocne.

*Opr. dr J. Kuropka*

### INFORMATYKA I ZARZĄDZANIE

23 maja odbyła się Rada Wydziału.

• Omówiono wyniki seminarium mgr Beaty Kruszniewicz – Szczówki pt. „Organizacyjne i komunikacyjne uwarunkowania integracji regionalnej”, która jest podstawą do otwarcia przewodu doktorskiego. Na promotora zaproponowano prof. J. Waszkiewicza. W wyniku głosowania przewód został otwarty.

• Podjęto uchwałę o umorzeniu przewodu doktorskiego mgr inż. Huseina Abdulnabiego Abdulgadera.

• Zgłoszono jedną kandydaturę do nagrody Senatu: prof. M. Bazewicza z Instytutu Sterowania i Techniki Systemów.  
*cd na str. 9*

### Piłka nożna

## Kolejny wielki mecz chemików

Przy pięknej pogodzie odbył się w sobotę 3 czerwca dziewiąty z kolei mecz między kadrą nauczycieli i studentami Wydziału Chemicznego. Mecze te, już tradycyjnie od kilku lat są organizowane przez studentów z inicjatywy Pana Dziekana dra hab. Mirosława Soroki. Mecz zaszczyił swoją obecnością i inaugurującym gwizdkiem JM Pan Rektor prof. Andrzej Wiszniewski.

Po jesiennej porażce studenci postanowili wygrać za wszelką cenę „kaperując” sporą liczbę dość dobrych graczy z poza Wydziału Chemicznego przez co mecz, moim zdaniem, stracił na atrakcyjności, przestał być, jak do-



tał, miłą zabawą i zamienił się prawie w spotkanie Kadra W. Chemicznego – „Reszta świata” (wrocławskiego świata studenckiego). Ustalono niekonwencjonalnie po 13 graczy w każdej drużynie. Od pierwszej chwili zarysowała się znaczna przewaga drużyny studentów tak, że pod koniec meczu liczba strzelonych przez studentów bramek zaczęła się niepokojąco zbliżać do dwucyfrowej. W przeciwieństwie do poprzednich spotkań utrudniała grę zła organizacja sportowa meczu – brak sędziego, niezadbanie o jednolite koszulki, przez co nie było wiadomo kto gra w której drużynie. Nie było komu dopilnować liczby grających i w pewnym momencie można było doliczyć się 16 zawodników w drużynie studentów, co jeszcze bardziej powiększało ich przewagę, zwłaszcza, że po stronie kadry grali też nienajmłodsi już i nienajszczuplejsi, a wśród nich m.in. przeskadzał, udając że gra, niżej podpisany.

Z niecierpliwością oczekiwano tradycyjnej dogrywki w rzutach karnych. Mogli sobie wówczas kopnąć piłkę ci zawodnicy, którym to się nie udało podczas meczu. Wynik w

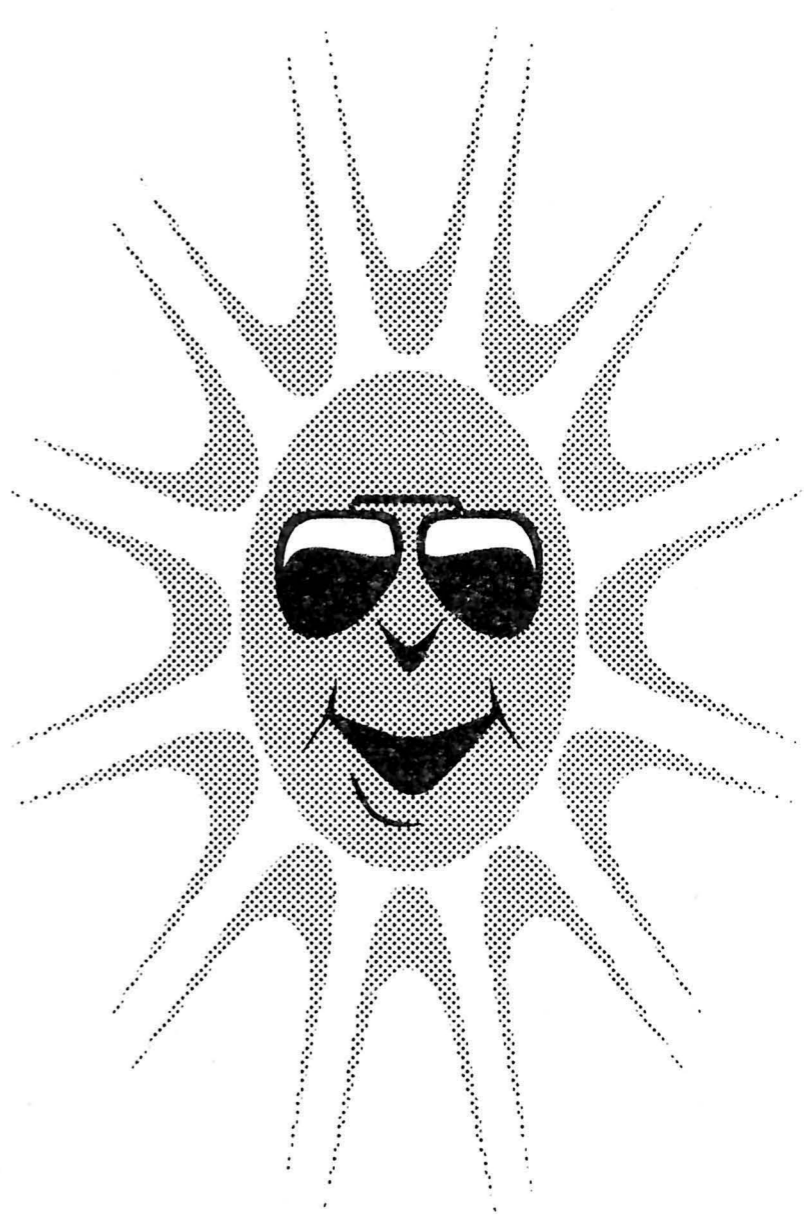
rzutach karnych trudno ustalić – był chyba zbliżony do remisu.

Dopisała natomiast strona gastronomiczno-konsumpcyjna spotkania – piwa było pod dostatkiem, ekipa studencka w białych fartuszkach zapewniła smaczne prażone kiełbaski, a Panie z I-3 przygotowały wspaniałe ciasto drożdżowe dla widzów i utrudzonych graczy.

Jak zwykle humor i miłą atmosferę podtrzymywał Pan Dziekan – jeden z lepszych zawodników drużyny Kadry. Na zakończenie spotkania uroczą Pani Dziekanowa tradycyjnie wręczyła ufundowany przez siebie puchar najlepszemu zawodnikowi wśród studentów. Na szczęście był to nawet chemik.

Pozostaje nadzieja, że następne mecze będą znów sportowymi spotkaniami kadry chemików ze swoimi studentami.

*Adam Zaleski*





# Działania Zespołu ds Wczasów PPPWr w 1995 r.

Zespół ds Wczasów Przedstawicielstwa Pracowniczego PWr otrzymał w preliminarzu budżetowym na rok 1995 następujące środki na organizację wypoczynku letniego i wiosenno-zimowego w Uczelni:

- 352.320,- zł na zakup ok. 1300 zamówionych miejsc w ośrodkach własnych Uczelni na zorganizowane turnusy wczasowe,

- 300.000,- zł na dofinansowania indywidualne.

Konieczność jednorazowego wykupienia zamówionych przez PPPWr miejsc w ośrodkach wynika z konsekwentnie wdrażanych od początku tego roku zasad działania i finansowania ośrodków wypoczynkowych PWr (ZW 17/94). Słuszność przyjętych w nich rozwiązań można ocenić na podstawie porównania cen skierowań na wczasy w latach 1994 i 1995.

Ośrodek Rok	Ustka	Szklarska Poręba	Karpacz	Chmielno	Bachotek
1994	234	168	161	140	189
1995	210	189	196	154	210

Ceny w każdym roku uwzględniają udział Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych w dofinansowaniu wypoczynku w ośrodkach własnych Uczelni (w roku 1994 dofinansowanie kwotowe 750 tys. zł do każdego miejsca, w 1995 r. – dofinansowanie w wysokości 30% ceny skierowania pełnopłatnego). Jeżeli uwzględnimy roczną stopę inflacji to można zaryzykować twierdzenie, że ceny skierowań w roku 1995 spadły znacząco, a oferta wczasowa ośrodków własnych Uczelni stała się dla pracowników PWr bezkonkurencyjna (w zakresie kosztów wypoczynku) w stosunku do ofert rynkowych.

Wprowadzone zmiany w systemie finansowania ośrodków wypoczynkowych i jednocześnie obserwowane od kilku lat zmniejszenie zainteresowania pracowników Uczelni wypoczynkiem w tychże ośrodkach (globalnie podaż miejsc wczasowych przewyższa popyt), wynikające ze zubożenia znacznej części naszej społeczności, skłoniły gospodarzy ZFŚS (Związki Zawodowe i Przedstawicielstwo Pracownicze PWr) do zmiany obowiązującego dotychczas regulaminu rozdziału wczasów w Politechnice Wrocławskiej. Zmiany poszły w kierunku maksymalnego uproszczenia zasad rozdziału miejsc wczasowych w ośrodkach Uczelni, rezygnacji z dotychczasowego systemu punktacyjnego, stworzeniu jednej listy osób uprawnionych do korzystania ze świadczeń ZFŚS w PWr, obejmującej wszystkich pracowników Uczelni. Strony uzgodniły, że lista pierwotna, stanowiąca punkt wyjścia dla funkcjonowania nowego regulaminu, zostanie stworzona w oparciu o dotychczasowy dorobek punktowy pracowników, z tym że osoby, które skorzystały ze świadczenia w roku 1994, umieszczone zostaną na końcu listy w kolejności

uwzględniającej ich dorobek punktowy. Przyjęcie wyłącznie ostatniego poprzedzającego roku jako kryterium umieszczenia poszczególnych osób na końcu tworzonej listy pierwotnej wynikało z faktu, że strony uznały, że zgromadzony dotąd duży dorobek punktowy, który jest świadectwem wieloletniego stażu pracy i niewielkiej aktywności w zakresie ubiegania się o świadczenie na rzecz wypoczynku w Uczelni, nie powinien być bezpowrotnie utracony w nowej stworzonej sytuacji. Stąd w roku 1995 mogą zaistnieć takie przypadki, że wieloletni pracownik Uczelni, mający wysokie konto punktowe, który skorzystał ze świadczenia jeden raz w okresie zatrudnienia, np. w roku 1993, może na liście pierwotnej znajdować się wyżej od pracownika, również o wieloletnim stażu, ale korzystającym w okresie zatrudnienia wielokrotnie ze świadczeń na rzecz wypoczynku. Osoba otrzymująca świadczenie jest automatycznie (w kolejności występowania na liście pierwotnej) umieszczona na końcu listy osób uprawnionych do świadczenia w kolejnym roku. Ponieważ jedynym kryterium objęcia świadczeniem są przeznaczone na to środki finansowe i podaż miejsc w ośrodkach wczasowych, przestaje

obowiązywać karencja w ubieganiu się o ten rodzaj świadczenia z ZFŚS. W skrajnym przypadku rezygnacji dużej grupy pracowników Uczelni z ubiegania się o powyższe świadczenie, staje się realna możliwość korzystania z oferty Zespołu ds Wczasów PPPWr (dofinansowanie) i ZUS (skierowanie wczasowe) w odstępach dwuletnich, a nawet każdego roku, np. wczasy w ośrodkach górskich.

Ponieważ uzgodnienia dotyczące wprowadzenia nowych zasad rozdziału świadczeń na rzecz wypoczynku trwały niemal do ostatnich godzin poprzedzających publiczny rozdział wczasów, Zespół ds Wczasów PPPWr nie zdołał poinformować szeroko społeczności Uczelni o przygotowywanych zmianach w tym zakresie. Zespół zdaje sobie sprawę, że przychylnie przyjęcie powyższych zmian przez szerokie gremia związkowe (Komisję Zakładową NSZZ "Solidarność" i Radę Zakładową ZNP) nie zwalnia go z obowiązku szczegółowego wyjaśnienia powodów wprowadzenia powyższych zmian i objaśnienia wszystkim zainteresowanym zasad, na których opiera się nowy regulamin. Z informacji napływających do Zespołu można ostrożnie wyciągnąć wniosek o przychylnym przyjęciu wprowadzonych zmian. Zespół ds Wczasów PPPWr zdaje sobie jednak sprawę, że w jednostkowych przypadkach zmiana regulaminu rozdziału świadczeń w 1995 mogła niektórym osobom pokrzyżować plany wakacyjne. Tych pracowników Uczelni Zespół ds Wczasów gorąco przeprasza i prosi o zrozumienie. Wszystkim życzymy udanych urlopów, słońca i pogody latem 1995 roku.

Zespół ds Wczasów P.P.PWr

## NA WYDZIAŁACH

cd ze str. 8

Zaopiniowano pozytywnie tę kandydaturę.

• Następujące osoby uzyskały poparcie RW na przedłużenie zatrudnienia o rok: mgr A. Kuś, mgr D. Konieczny, mgr T. Porzezińska, mgr J. Koba, mgr J. Posieczek, mgr P. Kalinowski, mgr J. Zabawa i dr J. Dębowski.

• Poparto prośbę mgr E. Kukli o przedłużenie okresu zatrudnienia o pół roku, który pozwoli jej zakończyć pracę doktorską (przewidywany termin zakończenia 30.09.95). Dziekan poinformował, że niezbędnym warunkiem nadania biegu wnioskowi osobowemu jest wykazanie się przez odpowiednie instytuty środkami finansowymi na ten cel.

• RW poparła też wnioski o udzielenie urlopu bezpłatnego mgr G. Lubowickiej (od 1.09.95 do 20.02.96) celem kontynuowania studiów doktoranckich we Francji oraz o przedłużenie o rok stypendium habilitacyjnego dr M. Nieciowi.

• Pani Prodziekan I. Dubielewicz poinformowała o przekazanej do katalogu ogólnouczelnianego ofercie przedmiotów wybieralnych Instytutu Organizacji i Zarządzania oraz Instytutu Nauk Społeczno-Ekonomicznych.

Omówiła też programy studiów na Informatyce: udało się osiągnąć taki układ siatek zajęć, by 4 semestry zajęć były wspólne dla wszystkich specjalności kierunku informatyka. Po dyskusji zatwierdzono na okres roku programy studiów na I rok i siatki przejściowe na rok ak. 1995/96.

...

W dniu 26 maja przebywał w Instytucie Organizacji i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej dr, dr h.c. Joachim Funk, prezes zarządu będącego holdingiem koncernu Mannesmann A.G. Koncern ten zatrudnia ponad 20 tys. pracowników w zakładach działających na pięciu kontynentach świata. Dr, dr h.c. Joachim Funk wygłosił referat p.t. "Przedsiębiorstwo Mannesmann A.G.". Oprócz zainteresowanych pracowników Instytutu Organizacji i Zarządzania oraz grupy studentów, obecni byli przedstawiciele Wydziału Fizyki, Instytutu Technologii Maszyn i Automatyzacji, Instytutu Technologii Elektronowej oraz dziekan Wydziału Mechanicznego. Gościa przyjął również Prorektor, dr hab. inż. Ryszard Rogala.

prof. dr hab. Lesław Martan

## MECHANICZNY

23 maja odbyło się posiedzenie Rady Wydziału.

• Wszczęto przewód habilitacyjny dra inż. Krzysztofa Wernerowskiego z Akademii Techniczno - Rolniczej w Bydgoszczy

cd na str. 10

## NA WYDZIAŁACH

cd ze str. 9

czy.

• Wyrażono zgodę na powołanie na stanowisko profesora nadzw. PWr. w dyscyplinie naukowej Budowa i Eksploatacja Maszyn:

a) w specjalności Maszyny Robocze i pojazdy: dra hab. inż. Anieli Gołąbek, dra hab. inż. Piotra Dudzińskiego, dra hab. inż. Piotra A. Wrzecioniarza,

b) w specjalności Obróbka Plastyczna: dra hab. inż. Edwarda S. Dzikowskiego.

Odpowiednie wnioski zostały skierowane do Senatu.

• Wybrano kandydata Wydziału Mechanicznego do nagrody Senatu. Został nim prof. dr hab. inż. Waław Kasprzak, prof. zw. PWr. W uzasadnieniu wniosku stwierdza się, że prof. W. Kasprzak ma szczególne zasługi dla kształcenia w trybie indywidualnego toku studiów. Przed pięciu laty prof. W. Kasprzak rozpoczął wdrażanie oryginalnej koncepcji kształcenia na studiach magisterskich (ITS). Oferta tego sposobu studiowania jest adresowana do studentów silnie motywowanych, o dobrym przygotowaniu matematycznym, chcących aktywnie wpływać na program własnych studiów kosztem dodatkowej, intensywnej pracy.

• Powołano Wydziałową Komisję Rekrutacyjną na rok ak. 1995/96.

• Omówiono i oferty przedmiotów do Katalogu Ogólnouczelnianego. Dyskusja była kontynuacją wymiany poglądów z poprzedniego posiedzenia (19. kwietnia). Przedstawione oferty zostały odnosząc się do działów I, III, IV, VI, VII. Rada podjęła też uchwałę zobowiązującą Dziekana Wydziału do wystąpienia do Prorektora ds. Nauczania z prośbą o rozpatrzenie możliwości wprowadzenia do Katalogu Ogólnouczelnianego dodatkowego, dziewiątego działu o nazwie "Problemy techniki", do którego każdy z wydziałów mógłby zgłosić pewną liczbę ofert przedmiotów o charakterze interdyscyplinarnym, stanowiących jednak wizytówkę charakteryzującą dany wydział. Oferta ta, zgodnie z koncepcją katalogu, byłaby adresowana do studentów innych wydziałów.

• W związku z potrzebą uzupełnienia składu osobowego RW o przedstawicieli studentów, przeprowadzono wybory w dniach 5 - 7 czerwca. Komisja w składzie: prof. Kazimierz Pieczonka, dr inż. Tomasz Nowakowski, mgr inż. Adam Adamiak ustaliła listę 8 osób, które weszły w skład RW. Są to: Stanisław Mendel (III r.), Artur Matuszewski (III r.), Piotr Myszyński (III r.), Szymon Kubik (III r.), Tomasz Godlewski (IV r.), Remigiusz Zabolski (IV r.), Tomasz Nosal (II r.) i Grzegorz Przybyłek (I r.).



# Polsko-Amerykańskie S t u d i u m Komunikacji Społecznej W Organizacji i Zarządzaniu

## Zakończenie Studium Komunikacji Społecznej

### Rozdano dyplomy

Jaki jest związek między otwartością i przyjaźnią, kiedy używać mocnych słów w działalności dowódczej w wojsku, jak wyjść z sytuacji kryzysowej w kampanii reklamowej proszku do prania, czy też jakie aspekty komunikacyjne towarzyszą wyborom rektora uczelni – to tylko niektóre zagadnienia z prac dyplomowych, jakie słuchacze Polsko-Amerykańskiego Studium Komunikacji Społecznej w Organizacji i Zarządzaniu zaprezentowali 16 czerwca br., w przeddzień uroczystego rozdania dyplomów. Tematy prac miały uwzględniać praktyczne warunki środowiska, w którym słuchacze funkcjonują, dlatego też wachlarz wybieranych zagadnień był bardzo szeroki, od spraw poważnych, jak choćby: problemy komunikacyjne związane z samodzielnością finansową Wydziału Mechanicznego Politechniki Wrocławskiej, po nieco lżejsze, np. „Język propagandy jako sposób komunikacji werbalnej na przykładzie artykułów w NIE”, czy nawet „Metody podrywania dziewczyny w tramwaju” (aspekt podwójnie komunikacyjny). Różnorodność wybranych tematów to jakby odbicie różnorodnych osobowości grona słuchaczy. Byli wśród nich ludzie dojrzałsi, dojrzałi i bardzo młodzi, osoby z tytułami profesorskimi i studenci, ludzie o bardzo różnych profesjach i doświadczeniach. Niektórzy przyjeżdżali z daleka – ze Szczecina, Gdańska, Poznania, czy Opola. Łączyło ich jednakże jedno, a mianowicie świadomość wagi, jakiej nabiera wciąż jeszcze niedoceniana u nas komunikacja społeczna. „Drzewko komunikacji społecznej zaczyna jednak pączkować,” – powiedziała na zakończenie prof. Wanda Krzemińska, słuchaczka Studium, romanistka z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu – „a komunikacji społecznej zaczynają się uczyć studenci uni-

wersytetów i politechnik, uczniowie w szkołach i pracownicy banków.” Oto ciekawy paradoks – ona, filolog z Uniwersytetu Poznańskiego przyjeżdżała uczyć się komunikacji społecznej na uczelnię techniczną. Politechnikę Wrocławską. „Wielki to komplement dla Politechniki” skomentował tę wypowiedź JM Rektor prof. Andrzej Wiszniewski, przekazując absolwentom gratulacje, a także gorące podziękowania organizatorom Studium: prof. Janowi Waszkiewiczowi, dr. Wojciechowi Małuszyńskiemu i mgr Mariannie Zacharewicz. Uroczystość wręczenia dyplomów poprzedził, ostatni już w tej edycji Studium, arcyciekawy wykład prof. Jana Miodka na temat języka współczesnego Wrocławia. I chyba wszystkim było trochę żal, że ta ciekawa przygoda już się kończy. Nie tylko wiele się nauczyli, znakomicie współpracowali i świetnie się ze sobą komunikowali, ale też nawiązały się tutaj nowe znajomości i nowe przyjaźnie. Absolwenci stali się posiadaczami cennych dyplomów, które już nieraz (to już trzecia edycja Studium) były przepustką do błyskotliwej kariery. Dla tych, którzy troszkę zazdroścą, ważna informacja – jesienią „rusza” na Politechnice czwarta edycja Studium. Informacje można uzyskać u prof. Jana Waszkiewicza, bądź dr. Wojciecha Małuszyńskiego (tel. 20-34-95).

Anonimowy absolwent  
(nazwisko i adres znane redakcji)



Finansowanie szkolnictwa wyższego

# Czy się zmieni?

Od kilku lat nieustannie toczy się spór o formę szkolnictwa wyższego, jej przyszłość i tempo rozwoju. Lata 1990 i 1991 zaowocowały zmianami ustawowymi. Powołano do życia komitet Badań Naukowych, a MEN przyjęło program ukierunkowany na powiększanie liczby studentów z jednoczesną racjonalizacją wydatków budżetowych.

## BILANS PRZEMIAN

Liczba przyjętych na I rok studiów osób wzrosła w latach 1990 do 1994 o 144,6% (przy czym uczelnie podległe Ministerstwu Edukacji Narodowej wykazały się współczynnikiem wzrostu 145,8%), a ogólna liczba studentów o 82,8% (odpowiednio dla MEN: 88,6%). Jednocześnie liczba nauczycieli ekonomicznych prawie się nie zmieniła: do 1993 r. wzrosła tylko o 0,7%. Zmalało o 20% zatrudnienie w grupie administracji i obsługi szkolnictwa wyższego. W wyniku tych zmian obciążenie dydaktyczne kwalifikowanego nauczyciela akademickiego wzrosło o ok. 70 - 75%. Osiągnięto w ten sposób wskaźniki charakteryzujące państwa Unii Europejskiej.

Mimo rosnących zadań dydaktycznych pogarszało się finansowanie szkolnictwa wyższego z budżetu państwa. Udział nakładów na szkolnictwo wyższe w budżecie państwa spadł w 1994 r. do 0,78% PKB. Zmniejszeniu uległa zarówno dotacja dydaktyczna, nakłady inwestycyjne, jak i pomoc materialna dla studentów. Szczególnie niski był poziom inwestycji: w 1993 r. dotacja pokrywała tylko 7% potrzeb, w następnym roku - 14%. Uniemożliwiało to np. połączenie grup studentów w liczniejsze grupy zajęciowe z braku odpowiednich pomieszczeń.

Finansowanie badań naukowych w szkołach wyższych przebiegało nieco inaczej: maksimum realnej wartości dotacji przypadło na rok 1992, kiedy wyniosła ona średnio 17%.

Ograniczenia finansowania wywołały znaczny spadek realnej wartości płac nauczycieli akademickich (do 70% średniej krajowej), a jeszcze wyraźniejszy był spadek płac pracowników obsługi (do prawie 50%).

Lata 1990 -1994 były także okresem rozwoju niepaństwowego sektora szkolnictwa wyższego. Powstało ok 50 instytucji kształcących najczęściej na poziomie licencjackim, ale zabiegającym coraz częściej do nadawania tytułu magisterskiego. W szkołach tych zatrudniani są głównie pracownicy uczelni państwowych, którzy w ten sposób mają szansę uzyskać dodatkowe dochody.

Ministerstwo Edukacji Narodowej dąży do wprowadzenia w życie koncepcji wyższych szkół zawodowych. Ma ono wprowadzić nową 3-letnią formę kształcenia odpowiadającą potrzebom edukacji wyżu demograficznego w warunkach ograniczeń budżetowych. MEN przyznaje jednak, że brak jest nadziei na znalezienie dodatkowych możliwości pozyskiwania środków pozabudżetowych. Zakłada się, że pewne niewielkie rezerwy możnaby uzyskać od samorządów mniejszych ośrodków miejskich. Mają one jednak raczej charakter środków inwestycyjnych niż pozwalających długofalowo realizować nauczanie. W tej sytuacji wydaje się oczywiste, że rozwój projektowanych wyższych szkół zawodowych ma nastąpić po prostu kosztem środków przeznaczanych na szkolnictwo wyższe, a oszczędności nastąpią przez skierowanie większości młodzieży na 3-letnie, a nie 5-letnie studia.

*“Podkreślić jednak trzeba z całą mocą”* - stwierdza przy tym dokument opracowany przez MEN - *“iż nie można dopuścić do tego, by kształcenie zawodowe zmieniło się w krótszą formę kształcenia para-akademickiego (znane zagrożenie tzw. dryftem akademickim). Krajowe i zagraniczne doświadczenia wskazują, że tego typu deformacje szczególnie często występują wtedy, gdy kształcenie zawodowe odbywa się w strukturach lub formach afiliowanych przy*

*uczelniach akademickich.”* Uczelnie występują tu więc w roli rozsądnika brzydkiej choroby.

## PIĘKNE PROJEKTY

Ministerstwo zaprezentowało wizję zadań i perspektyw rozwojowych nauki. Zakłada się, że w najbliższym dziesięcioleciu nastąpi połączenie zadań dydaktycznych z naukowymi i wzrost mobilności kadr naukowych, zostanie zbudowany system powiązań nauki z krajową gospodarką (sieć pośredników komercjalizujących badania, rozwinięcie rynku kapitałowego), powstaną pozabudżetowe źródła finansowania badań, niezależne instytucje wspomagające i finansujące naukę, zapewni się naukowcom udział w międzynarodowych programach naukowych, a także utworzona zostanie infrastruktura informatyczna. Brak jest jednak informacji, z czego miałyby wynikać te korzystne zmiany. Można się jednak spodziewać, że przynajmniej jedna z zapowiedzi zostanie zrealizowana: utworzenie w ciągu 3 do 6 lat ministerstwa nauki i technologii sprawującego nadzór nad realizacją polityki naukowej i technologicznej państwa. Od tego momentu Politechnika Wroclawska będzie podlegała już dwom ministerstwom. Chociaż kto wie, może powstanie ich jeszcze więcej?

## REALNE PERSPEKTYWY

Bardziej szczegółowy obraz trendów w finansowaniu uczelni można odczytać z wymiany korespondencji pomiędzy Radą Główną Szkolnictwa Wyższego a Ministerstwem Finansów w sprawie podziału środków finansowych na badania naukowe i szkolnictwo wyższe w latach 1993 i 94. Rada Główna wyraziła głębokie zaniepokojenie stosowaną polityką podziału środków finansowych przeznaczonych na badania pomiędzy trzy pionierzy organizacyjne nauki, tj. szkolnictwo wyższe, PAN i Jednostki Badawczo - Rozwojowe. Szkolnictwo wyższe gromadzi 80% kadrowego potencjału badawczego, tu należy 69% skategoryzowanych przez KBN jednostek organizacyjnych. Mimo to nakłady w tej grupie są najniższe: w 1993 r. na 1 kwalifikowanego pracownika naukowego przypadało w szkolnictwie wyższym 237 mln zł., w placówkach PAN 267 mln zł., a w JBR - 304 mln zł. Uczelnie są przy tym obciążone stale rosnącymi zadaniami dydaktycznymi. Jeszcze gorszy jest obraz inwestycji. Skategoryzowane jednostki uczelnie uzyskały średnio po 879 mln zł, jednostki PAN po 3.159 mln zł., a JBR-y - po 1.892 mln zł.

Minister Finansów w swym piśmie stwierdza: *“Wysokość wydatków przyjętych w ustawie budżetowej na szkolnictwo wyższe w 1995 r. uważam za optymalną”*. RG wyraża wątpliwość, czy rzeczywiście przyjęto w tym przypadku jakiekolwiek kryteria optymalizacji. Zapowiadany wzrost dotacji budżetowej o 5,9% może okazać się pozorny, jeżeli stopa inflacji okaże się wyższa od zakładanej. Nawet jednak zrealizowanie podwyżki nie umożliwia wypełnienia zwiększonych zadań dydaktycznych, które wynikają z planowanego wzrostu liczby studentów o 7,7%. Zgodnie z deklaracjami kierownictw wielu uczelni należy się spodziewać w tym roku zmniejszenia rekrutacji na studia dzienne o ok. 50 tysięcy osób. Przyjęto więc ok. 60 tysięcy.

Rada Główna jest zdania, że przyrost dotacji budżetowej o 11 bln zł. był możliwy do zrealizowania. Oceniono też krytycznie odmowę wprowadzenia 0% stawki VAT na usługi i materiały służące dydaktyce i badaniom naukowym. Zawniosowano w związku z tym uwzględnienie w projekcie budżetu na rok 1996 rekompensaty (za uzyskane tą drogą przez Ministerstwo Finansów zyski) w postaci dodatkowej dotacji w kwocie 78 mln n.zł.

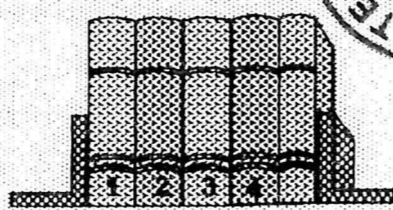
Ministerstwo Finansów odrzuca wniosek o finansowanie w 100% wynagrodzeń osobowych (wraz z pochodnymi od płac) pracowników uczelni. Obecnie limit finansowania wynosi tylko 95,2%. Sugestia Ministra Finansów, by brakujące środki czerpać z puli przeznaczonej na stypendia i wydatki rzeczowe, wydaje się niezrozumiała.

Rada Główna podtrzymuje w całości swoje dotychczasowe wnioski.

## KSIĄŻKI, które polecamy ...

Thor Heyerdahl

### Wyprawa Kon-Tiki



Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 1995

„Torstein po raz pierwszy uświadomił sobie nasze intymne sąsiedztwo z oceanem dopiero wtedy, gdy obudziliśmy się któregoś ranka zobaczył na poduszce sardynkę.” – Tak pisze Thor Heyerdahl o swojej sławnej podróży na tratwie Kon-Tiki po wodach Pacyfiku. Chciał tą wyprawą udowodnić naukową hipotezę o skolonizowaniu wysp Pacyfiku przez mieszkańców Peru. Uparty Norweg postanowił osobiście przebyć drogę z Ameryki Południowej na Wyspy Tuamotu na tratwie z balsy. W 1947 roku, wraz z pięcioma innymi osobami, odbył 101-dniową podróż, która stała się tematem książki, klasycznego dzieła literatury podróżniczej. Mamy nadzieję, że każdy z Czytelników jest zdolny równie odważnie bronić swoich hipotez naukowych.

### Nadzwyczajne posiedzenie Senatu Akademii Muzycznej we Wrocławiu

## Muzyka złagodzi obyczaje?

22 stycznia 1995 r. w obecności Dyrektora Departamentu Szkolnictwa Artystycznego w Ministerstwie Kultury i Sztuki, Adrianny Ponieckiej – Piekutowskiej podpisano w Warszawie protokół uzgodnień między prof. Eugeniuszem Sasiadkiem, rektorem Akademii Muzycznej we Wrocławiu a Uczelnianym Samorządem Studenckim. Zdawało się, że w ten sposób zakończony zostanie protest, który podjęli studenci Akademii Muzycznej w obronie reform wprowadzonych przez zdymisjonowanego rektora Marka Dyżewskiego.

Protokół dotyczący szerokiego wachlarza spraw personalnych, gospodarczych, dydaktycznych i współpracy międzynarodowej miał być podstawą do realizacji postulatów. Większość z nich miała być spełniona w ciągu letniego semestru.

Zawieszenie broni trwało krótko. Już 23 lutego studenci ogłosili pogotowie strajkowe, zaś 19 maja grupa studentów podjęła strajk głodowy. W piśmie z 20 maja Uczelniany Samorząd Studencki zarzucił rektorowi naruszenie porozumień, w tym:

- wbrew zobowiązaniu o niewprowadzaniu zmian w składzie prorektorskim Akademii Muzycznej - przez powołanie na stanowisko prorektora Ryszarda Tomczyka, któremu ponadto zarzucono, że jest "człowiekiem wielokrotnie skompromitowanym";
- zaniechanie podjętych przez poprzednią ekipę starań o parcelę pod budowę sali koncertowej,
- zaniechana w organizowaniu praktyk (warsztatów) dyrygenckich i specjalistycznych lektoratów językowych i reorganizacji biura koncertowego,
- zaniechanie przygotowań do prestiżowego koncertu w

międzynarodowej obsadzie, który miał uświetnić 50. rocznicę zakończenia wojny.

Ponadto zarzucono rektorowi utrzymywanie na stanowisku dziekana Wydziału I osoby odwołanej przez Wydziałowe Kolegium Elektorów.

Senat pod kierownictwem prof. Eugeniusza Sasiadka podjął uchwałę odwołującą Uczelnianą Komisję Wyborczą i powołującą na jej miejsce nową (mimo protestu części senatorów). MEN zaopiniowało negatywnie tę uchwałę.

Studentów oburzyło też, że prof. Sasiadek kwestionował prawidłowość wykonania sztandarowego dzieła rektora Dyżewskiego, jakim jest nowy budynek uczelni.

Samorząd Studencki zwrócił się do Ministra Kultury i Sztuki o rozwiązanie powstałej sytuacji.

Rektor E. Sasiadek po 6 dniach protestu głodowego studentów zarządził w nocy 23/24 maja zamknięcie uczelni dla studentów i pedagogów – do odwołania.

Studenci zwrócili się do Ministra Kultury i Sztuki o ustanowienie nad uczelnią zarządu komisarycznego (bezsukcesnie).

24 maja rektor usunął z listy studentów 4 osoby uczestniczące w negocjacjach. Nie znalazło to jednak poparcia w Ministerstwie, a strajkujący na zewnątrz budynku studenci zostali wpuszczeni do wnętrza. Władze podjęły jednak próbę zorganizowania letniej sesji w innym budynku. Studenci określili to jako "sesję w plecy" – próbę wyeliminowania strajkujących nie jako oponentów władzy, ale jako słabych (bo w danej chwili nieprzygotowanych do sesji) studentów. Zdecydowali się na strajk okupacyjny, a ich postulatem było jedynie ustąpienie z funkcji Eugeniusza Sasiadka i Ryszarda Tomczyka.

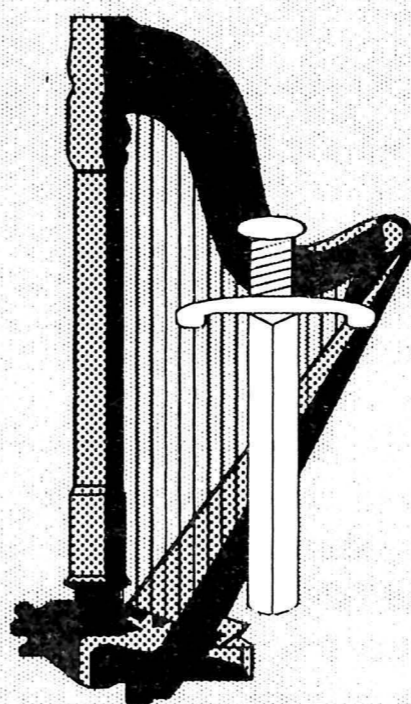
13 czerwca o godz. 21 rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie Senatu Akademii Muzycznej, podczas którego ustąpili obaj rektorzy. W ich imieniu wniosek przedstawiła dyr. Adrianna Poniecka – Piekutowska. Ustąpiły również pozostałe osoby z ekipy rektorskiej: prof. Maria Zduniak i prof. Halina Bobrowicz.

Senat zdecydował po dyskusji, że nie nastąpi skrócenie kadencji wszystkich władz uczelni, a wybory będą miały charakter uzupełniający – kadencja zakończy się za rok.

Natomiast najbliższe wybory rektorskie nastąpią 30 czerwca. Pięć dni wcześniej zostaną przedstawione kandydatury. Wymienia się w tym kontekście nazwisko prof. Leszka Wisłockiego.

Studenci przyjęli swój sukces z niedowierzaniem. Podobno przerwali swój strajk głodowy dopiero, gdy wywieszono na tablicy pismo o rezygnacji rektorów.

(mk)



## Pryzmat

Pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Politechnika Wroclawska

Wybrzeże Wyspiańskiego 27

50 - 370 Wrocław

Redaktor Naczelny: dr inż. Maria Kisza

Redakcja: bud. D-5, pok. 22, tel. 20 22 89

e-mail: PRYZMAT@ite.ite.pwr.wroc.pl

Druk: Drukarnia Oficyny Wydawniczej PWR

Nakład 1.500 egz.

Pismo wsparte dotacją KBN